

# Naša Niwa

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI

Wychodzić što tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilna, Wilenskaja wulica № 20.

Cena z pieresyłkaj i dastastaŭkaj da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 k.

Č—czytać jak polskaje CZ. Š—czytać jak polskaje SZ.

**Prypaminajem našym padpišcykam, što užo čas prysyłać padpisku za hazetu na druhuju čėwierė hodu.**

*Wilnia, 8 (21) aprela 1910 h.*

Piered Wialikadniom palityčnaje žyćcio patrochu słabiej. Ŭ Dumie deputatoŭ šmat psmienšało i, chacia tamaka razbirajuca wielmi waźnyje sprawy, ũsio robicca niejak cicha, bytcam nastrajėnie Dumy ničym nia roźnica ad sumnaho nastrajėnnia ũsiaho Kraju. Ażywiłasia Duma tolki na zasiedańni 31-ho marca, kali predsjedaciel ministroŭ, T. A. Stołypin skazaŭ swaju mowu a palityce, jakoj prawicielstwo dumaje trymacca.

Hetaj mowy ũsie daŭno čekali „Prawyje“—treba, ci nia treba—biezprestanna kryčać, što u nas nima ni konstytucii, ni parlamentu, što Dumie treba urezać prawy, jakije jana maje; ad ich wychodzili dumki, kab i Trećciuju Dumu raspuścić. Ŭ tym że časi prawicielstwo wydawało nowyje rasparadźėnnia, katoryje prohresiŭnyje čaści deputatoŭ wydawalisia nie zusim zakonnymi. Duma, dyj narod, nia wiedama, što dumajuć. Woś, lewyje deputaty zrabili zapros prawicielstwu ab hetaj sprawie, i Stołypin na jaho atkazaŭ.

Rastłumačyŭšy, čym kirawałasia prawicielstwo ũ swaich rasparadźėnniach, Stołypin dawodziŭ, što nihto nie manicca urezywać prawoŭ Dumy, dy nawet prawicielstwo kličė Dumu da supolnaj pracy nad ũzmacniėnniem Rasiei. Praŭda, kazaŭ jon. „Rasiejja niezdawolena nia tolki prawicielstwam, ale i Has. Dumaj, i Sawietam, i ũsimi partijami, dy ũsio zatym, što jana sama saboj niezdawolena“. I ũsio-ż taki Stołypin maje nadzieju, što heta miniecca.

Duma dosi chałodna słuchała mowu predsiedaciela ministroŭ, dy tolki prawaja paławina padtrymała jaho. U toj dzień prawyje nadta razsumielisia ješče i z druhoj pryčyny: heta pašla mowy Milukowa, katory kinuŭ im u wočy wielmi ciazkije abwinieńnia. Zamiesta atkazu na hetyje abwinieńnia, s prawaj starany palacieli takije łajanki, što ich lepiej nie pišać.

Widać, aprača łajanak prawyje nia majuć inšaho sposabu apraŭdywacca. A winawaciać ich u roznych wielmi brydkich sprawach nia tolki ich pracuńniki—lewije, ale i tawaryšy ich, katoryje razam z im pracujuć i ščyra im spahadajuć. Woś, niekolki dzion tamu nazad adzin s členoŭ hłaŭnaho sawieta (rady) „caioza pyckaro naroda“, prof. Sobolewskij, pakinuŭ hetu čornasociennuju cheŭru dy napisau u hazety wielmi cikawaje piśmo. U piśmie jon abwieściŭ, što ũsia rabota sajuznikoŭ wiadziecca za niejkije „ciemnyje“ hrošy,—značyć, nie dzieła karyści Rasiei, a niejakich niewiadomych ludziej, katoryje tyje hrošy płaciać „sajuznikom“. Prof. Sobolewskij, daznaŭšysia ab hetym, nia moh dalej pracawać u „sajuzie ruskaho naroda“ i razwitaŭsia z im.

Na abwinieńnie, što „sajuzniki“ kupлены za hrošy, ich hazety pamykalisia niešta atkazywać, ale nie zdaleli dahetul dawiašci, bytcam słowy takoha surjoznaho čelawieka, jak prof. Sobolewskij, nie-sprawiedliwyje. I, zdajecca, dawiašci hetaho nie zdalejŭ!

## U DUMIE I KALA DUMY.

*Zasiedańnie 76-aje.* Duma razhladaje zakon ab miejscowych sudoch. Pastanaŭlajuć zawiašci akružny sud ũ h. Barnauli i zmienšyć štat słužačych tomskaho akružnaho suda.

\*

*Zasiedańnie 77-aje.* Razhladajuć dalej zakon ab miejscowych sudach. Niekatoryje z deputatoŭ stajać za toje, kab uwalniać ad prysiahi na sudzie świaščeńnikoŭ usich chryścijanskich religij, a tak sama i ludziej, katoryje nie pryznajuć prysiahi, dy wiereć im na słowa, kali jany abiecajucca kazać praŭdu. Duma hetu papraŭku atkinuła.

\*

*Zasiedańnie 78-aje.* Pašla karotkich pramoŭ Duma pryjmaje zakon ab miejscowych sudoch i addaje jaho ũ komisiju, kab akuratnie apracawać jaho. Pašla hetaho hawaryŭ dep. Milukow; jon u swajej pramowie ciazka abwinawačywaŭ prawych, što jany raspuskajuć u swaich hazetach fałšywyje wiestki, bytcam Hasudar Impieratar naležyć da sajuzu ruskaho narodu. Na heta prawyje padniali wialiki homan i pačali łajać Milukowa. Pašla hawaryŭ predsiedaciela Ministroŭ, u doŭhaj pramowi jon dawodziŭ, što prawicielstwo choće iści z Dumaj i razam z joj pracawać na karyś hasudarstwa.

*Zasiedańnie 79-aje.* Naznačajuć hrošy na ustrojstwa rasiejskaho addziełu na mižnarodnaj wystaŭcy u Drezenie. Pašla predsiedaciel Dumy, *Gučkow*, każe što na 78 zasiedańni prawyje, zamiasta taho, kab dać jakije dawody proci mowy *Milukowa*, padniali kryk, homan i łajanku; sloŭ łajanki prawych sašsim niamožna dapuścić u scienach Dumy. Dziela hetaho predsiedaciel prosić Dumu pamahčy jamu, kali treba budzie, samymi surowymi sposabami prymusić usich šanawać Dumu i nie praškadžać joj u pracy.

## Ab ekonomicznym pałažeńni našaho kraju.

### II.

Jak možna ubačyć s taho, što my skazali u prošłym numery „N. N.“, naš krajowy kapitał z hodu ũ hod pawialičywjajecca pry- sylkaj hrošej sa starany; bieda tolki, što narod u nas nia ũmieje je- šće pušćać swaich hrošej u zwarot—u handel, ci na jakuju fabryku. Hrošy u nas najlepiej kładuć na počci—u kazonnyje „źbierehacielnyje“ kassy za 4 procenty ũ hod, i s tymi kapitałami robić zwarot užo kazna. Pa ũsiej Rasiei u „źbierehacielnych“ kassach u 1908 hadu ležało 771 miljon rub. U 1909 h. ũ našych huberniach ležało ũ het- kich kassach: u Wilenskaj hub. — 8 miljonoŭ rub., u Witebskaj — 6 mil. rub., u Hrodzienskaj—11 m. r., u Minskaj—13 m. r., u Mohi- leŭskaj—9 m. r. i ũ Kowienskaj—10 m. r., a ũsiaho razam — kala 57 mil. rub. Hetyje 57 miljonoŭ złažyli častkami kala 250 tysiać lu- dziej, dy najbołš ziemleroboŭ; naprykład, u Wilenščynie z 8 mil. r., pałaženych u „źbierehacielnyje“ kassy, kala 5 miljonoŭ złažyli sie- lanie-ziemleroby.

Pa haradccch kładuć hrošy najlepiej u prywatnyje i chaŭrusnyje banki. Kolki ũ ich lažyć hrošej, my akuratnie nia wiedajem, ale chiba nia mienš, čym u kazonnych „źbierehacielnych“ kassach; naprykład, u Minsku u adnym chaŭrusnym bančku (ũzajemnaho kredytu) jošć kala 3 miljonoŭ pałaženych tamaka hrošej. Prywatnyje i chaŭrusnyje bančki płaciać bołšyje procenty (kala 6% u hod), a pazyčajučy zlo- ženyje ũ ich hrošy druhim ludziam, biaruć za pazyku 9—10% u hod. Tolki dla sielskaj haspadarki hetyje hrošy nie iduć, bo procenty zališnie wysokije, miarkujučy paweduh dachodu sielskich haspadaroŭ z ziamli.

U nas—kraj sielskaj haspadarki; fabryčny promysieł słaby, dy zarablajuć u nas ješće z lesoŭ. Praŭda, dobra orhanizawany u nas handel, katory wiaduć żydy, ale heta najbołš drobny dy siaredni handel. Na taki handel wialikaho kapitału nia treba, bo jon tut kru- cicca, robić zwarot čaściej. U našym kraju dziela hetaho najbołš cho- dziać drobnyje tarhowyje wekseli; za 1908 hod hasudarstwieny bank „diskontirowaŭ,—značyć, pazyčyŭ pad 159 tysiać wekseloŭ 22 miljo- noŭ rub., a u Centralnaj Rasiei z Maskwoj diskontirowaŭ za toj že

čas 140 tysiač wekseloŭ na 45 miljonoŭ; jak bačym, u nas wekseloŭ bołš, ale jany na mienšyje hrošy, čym u Maskoŭskim rajonie, hdzie zwaračywajuca wialikije kapitały, idzie wialiki handel, dy jošć mnoha fabryk.

Naš kraj mo że ũstać na nohi tolki tady, kali padyjmiecca haspadarka, a razam z joj i fabryčny promysieł. Ale sielskamu haspadaru jak-raz najciażej dastawać hrošy za niewialiki procent. Wioskowyje i miastečkowyje zapasy hrošej iduć u kazonnyje kassy za 4%, a kazna pazyčaje adhetul nie wyda je, dyk tyje hrošy u našym kraju nia robiac zwarotu i nie bahaciać jaho.

Dla akuratnaho, zdarowaho zwarotu hrošej na miejscey treba u nas zawadzić sielskije chaŭrusnyje bančki: adny ludzi składali by tudy swaje hrošy, druhije—pazyčali-by i, puska jućy u zwarot, sami zarablali-by, dyj zarablaŭ by bančok. Takim bančkom kazna pawinna-by pazyčać hrošy za mały procent na samy pačatak. Ale bieda, što tolki dzie-nie-dzie stali jany zawadzicca, bo światlejšych ludziej, katoryje patrapili-by dobra pawiaści tyje baučki, pa našych wioskach i miastečkach zusim mała. Ciemnata—adna z najwa Źniejšych pryčyn biednaści našaho narodu i kraju.

A. ũ.

## Kolki sloŭ ab daŭnaj wiery bielarusoŭ.

Pawedłuh daŭnaj pahanskaj wiery našych pradzieoŭ pačatak usiamu ũ šyrokim świeci daŭ spradwiečny Kon. Jon naznačyŭ kirunak i Dolu jak baham, tak i ludziam, ziamli i moru, źwieram i rašli-nam, i nihto i ništo ũžo hetaho źmianić nia mo że, nawat jon sam, spradwiečny Kon. Našy pradziey, choćućy predstawić sabie spradwiečnaho Kona, wyrezywali skamienia, metalu abo drewa figuru, zło-żenuju s troch wužoŭ, splecienych u adno chwastami i z raskinaty-mi ũ roznyje starany haławami. Heta byŭ znak bohosłaŭleńnia, znak światy.

Usim żywym na ziamli kirawali dźwie hłaŭnyje siły: dabro i zło, świet i ciemń. Symwołam dabra, świetu, żyćcia było sonce; — symwołam zła i śmierci—ciemń. Hetyje praciuńnyje sabie dźwie siły wiečna pawinny byli zmahacca pamiż saboj, wiečna wajawać za ũłašć nad świetam. Koźnaja z ich mieła pad kamandaj hramady duchoŭ, katoryje byli ich pamočnikami u wiečnym zmahańni. Prodky našy wieryli ũ zahrobna je żyćcio i ũ toje, što dušy dobrych ludziej, prodkoŭ rodu, astawalisia zaŭsiahdy z swaimi rodzicam; miejsce ichnia je było na pokuci. Dušy złych ludziej żyli pad ziamloj u wiečnej ciemni. Ale aproć hetych duš, byli ješće dušy ni złyje, ni dobryje, tak skazać dušy pakutnyje; hetyje znajchodzilisia bołšuju častku hoda pad ziamloj i wychodzili na ziamlu tolki wiasnoj: ad Radaŭnicy da Kupały. Heta rusałki, kazytki i dr.

Za żyćciom ludzkim na świecie pilnawali hłaŋnym čynam try bahi: „Rok“ (u zachodnich sławian nazywaŋsia jon „Prowe“—prawy, sprawiedliwy), boh praŋdy, sudoŋ, sprawiedliwaŋci; „Łado“—boh ładu, dabra i paradku; dy Jesse, boh miłaŋci i lubwi bliźniaho.

Aprača hetych bahoŋ było jeŋŋe ŋmat inŋych, katoryje apiekawalisia addzielnyimi ludźmi abo sprawami. Tak, boh hromoŋ i mała-nak—Piarun. Boh żywioły usielakaj—Wołos. Boh ŋwietu—ŋwietawid. Boh kupcoŋ—Radobost (u staroŋlawianskaj mow.e kupiec nazywaŋsia „hoŋciem“).

Łado trymaŋ paradak na ziamli — ład, i pad jaho apiekaj usio iŋŋo paradkam; ładam, kruham: paŋŋa dnia nastupała noč, paŋŋa zimy—leto, i ŋsio ŋ swaim paradku, ŋsio ŋ ładzie.

Hod sastaŋlaŋ kruh Łada i ŋ hadu było try Ładawych ŋwiatki i adno Dziadowaje ŋwiata. ŋwiaty hetyje prypadali jakraz na pierelom soniečnaho hodu na wiasnu, leto, wosieŋ i zimu. Ja: u ŋsich wielmi starych narodoŋ, tak sama wiasnoj pačynaŋsia hod i ŋ naŋych prodkoŋ, i na hety čas prychodzilisia hłaŋnyje ŋwiatki.

Narodnaja pamiać daŋzej za ŋsich prachawała Roka i Łada. Rok, jak uŋo było skazana wyŋej, byŋ boham praŋdy, sprawiedliwaŋci, dzieła hetaho jon mieŋ swajo asobnaje miejsce čeŋci, katoraje ad jaho imieni nazywaŋŋosia „uročyŋŋem“. Prodki naŋy żyli hramadami, koŋnaja hramada ličyła ŋ sabie sorak siemiej i nazywaŋŋosia „sorokom“.

Na uschodniaj mieży soroka byŋ zaŋsiahdy kapiec, na wiersie kataraho znajchodziŋsia tyn, ci porub z dwumia warotami, zwiernutyimi na ŋschod i zachad. U porubie kala ŋcien stajali ławy i pasiaredzinie afierny kamieŋ—žertwienik, a piered porubom było uročyŋŋe, na katoraje schodziŋsia narod žertwy (afiiery) spraŋlać i čynić sudy. Za tyn uchadzić mieli prawo tolki starcy, načalniki rodoŋ, woroży i dziewy. Moh tudy chawacca ad pomsty ludźiej prastupnik i čekać tut suda; kali prastupnik pierestupiŋ paroh porubu, jon byŋ zusim uŋo biespiečny, bo ličyŋsia pad apiekaj samoha Roka. Woroży i dziewy adziewalisia ŋ doŋhije, biełyje kaŋuli, katoryje nazywalisia saročycami ad saraka ŋładak, jakije jany pawinny byli mieć; pierepajasywalisia bylnikam, ziellem i pa siahoniaŋni dzieŋ ŋwiatym, aznačajučym usio toje „ŋto było, ŋto zbyłosia“. Da ciapiereŋnich časoŋ biełaruskije ŋanki (ŋ Mahil. hub.) ŋyjučy kaŋuli i kazakiny starajucca, kab na ich było nia mienŋ 40 ŋładak. Woroży i dziewy, jak biazwinnyje, nie pastryhali wałasoŋ i pry abraclach nadziewali na haławu wianki z żywych kwietak; dzieła hetaho u nas da ciapiereŋnich časoŋ padstryhajuć maładuchu; daŋnej padstryhali i dziewak, katoryje zbludzi, i zapuŋcić kasu abyčaj im uŋo nie pazwalaŋ.

Dzieła hetaho u dziawočych i zaručynnych pieŋniach dzieučaty biadujuć ab swajej rusaj kasie i dziawočym wianku:

Wypletu uplot  
 Ja z rusaj kasy,  
 Wypletu, pawieŋu —  
 Uplot na przykleć,  
 A wianok na tynok..

piajecca ũ wiasielnaj pieśni Mahil. hub.

Rusu kasu pastryhaci  
Słozki swaje razliwaci...

piaje druhaja pieśnia pry pastryżynach, bo pastryżenaja žanka  
užo pakinie swaich tawarak i hulni dziawočyje.

Stary baby čapcy šyci,  
Krasny dzieŭki wianki wici —

było praznačeńnie žanok u daŭnych časach. Na uročyšcy uročyli, praročyli i sudzili dziewy, uhledajučysia u wadu nalituju u jakuju niebudź pasudzinu, abo, jak dańniej nazywali, *sosud*, ci *osud*. I ciapier ješće narod naš wieryć, što wada haworyć i pakazywaje ludzkiju kryđu. Uročeńnie, praročeńnie pierachodziło z matki na dačku! z pakaleńnia ũ pakaleńnie. U nas na Biełarusi ũ daŭnyje časy sudy nazywali „rokami“, ročkami, a mieżewyje sudy adbywalisia pad atkrytym niebam na uročyšcach ažno da paławiny XVII stalecía.

Lado adbiraŭ čeśe na uročyšcy, pa katorym nikoli nie prajšoŭ płuł, na ziamli dziawočaj; — da ciapierešnich časoŭ takije uročyšcy nazywajucca ladom, ladzinaj.

W. Ł.

## R a b o ć y.

Jon išoŭ, i dźwie bujnyje śleziny kacilisia z wačej jaho... Nichto na jaho nie zwiertaŭ uwahi: ũsie byli zaniaty tolki saboj i prachodzili mima jaho. A jon u abodranych apratkach, zmoreny, hałodny, čuć-čuć wałok swaje nohi. Hrudzi jaho časta ũzdymalisia, nohi dryżeli, wočy zaściłaŭ tuman. Užo druhi dzień, jak u hubie jaho nie było i rasinki. Prasić, ci ruku wyciahnuć — jon nia mieŭ adwahi. Z rodu užo takim byŭ. I tolki časam hłyboka zapaŭšyje wočy prośbaj, a pomačy hladzieli na prachadziŭšych... Nichto nie prymiečaŭ jaho..

Piaćdziesiąt hadoŭ sprawiedliwa i ščyra praharewaŭ jon na chwabrycy. A dabra haspadarskaho pilnawaŭ, jak swajho. I, kali siły jaho apali, kali strument pačaŭ wypadać z ruk jaho, toj samy haspadar wyhnaŭ jaho, jak sabaku. Bołš na słuźbu jaho nichto nie braŭ: kamu patrebna čeławiečja razwalina?

Woś, jon daciahnułsia da sada i, kab adtul nia vyhnałi jaho, sieŭ u samym ciomnym miejsy. Pry dumcy, što ũ kišeni nima i hraša, što jamu nima hdzie na noć pryčilić swaju haławu, chałodny pot wystupiŭ na jaho zmorščeny łob. Ściudziony marcowy wiecier prabiraŭ jaho. Kroŭ zastyhała ũ żyłach. A ũ siarodku jaho było ciopła, ciopła, bytcam tudy chtoś pałażyŭ haračy kamieñ. Chacieŭ padniacca i iści dalej: kranułsia, ale siły zusim pakinuli jaho..

Kala jaho prachodzili zaniatyje swaimi dumkami ludzi. Jon hładzieŭ im u śled, i ũsio sumniej i sumniej rabiŭsia jaho twar. Z za-  
paŭšych hrudziej časta wurywalisia ũzdochi; niżej i niżej chiliłasia  
jaho haława, upirajučysia biełaj, jak śnieh, baradoj u hrudzi...

Woś, jon wyprastaŭsia, hlanuŭ na ludziej, i s pabialeŭšych hub  
jaho sarwaŭsia cichi ũzdoch: „biednyje, biednyje“... I tak z ŭžalem  
na twary i a-taŭsia siadzieć...

Što dumaŭ jon u hetyje minuty? Ab čym baleła jaho duša?...

Bajaryn.

## Karotkaja historyja Bielarusi.

### XIV.

Ŭ 1632 hadu pamior Źygimont IV; pašla jaho śmierci wybrany  
byŭ za polskaho Karala Źygimontoŭ syn Władysłaŭ IV. Władysłaŭ  
na hasudarstwienyje sprawy hładzieŭ šyrej, čym jaho bačka; jon cha-  
cieŭ pierebudawać ũnutreny paradak hasudarstwa, nie chacieŭ niko-  
ha prycieśniać za wieru i nawat pastaraŭsia dabicca ad sejmu nieka-  
torych palahčeńnioŭ dla dyzunitoŭ (prawasłaŭnych). Władysłaŭ ra-  
zumieŭ usie tyje kryŭdy, jakije čynilisia kazakam na Ukrainie, i mieŭ  
wialkaju achwotu zdawolić sprawiedliwyje ŭžadania kazakoŭ, ale  
karalu nie dawaŭ woli sejm, zloženy z ślachty. Dyk chacia karol spa-  
hadaŭ Rusi, usio-ŭ i pry im tak sama, jak i raniej rabilisia biezpraŭ-  
ja, a kazackije wojny z Rečypospolitaj nie kančalisia. Inačej i być  
nie mahło; bo ũ tyje časy ślachcic za čelawieka uwažaŭ tolki ślach-  
cica, kryŭda nie ślachcicu nie ličyłasia kryŭdaj. Ale pry ũsim hetym  
ŭsioŭtki ślachta była tolki sotnaj častkaj usiaho narodu, katory stah-  
naŭ pad uciskam ślachockaj samawoli, pad ciazkaj panščynaj. Nawat  
sam karol nia mieŭ nijakaj swabody, byŭ niawolnikam ślachty. Ślach-  
cie jon moh dawać prywilei, ale, kali pamykaŭsia zrabieć choć naj-  
mienšaje palahčeńnie ũ doli samoha narodu, to hetaho nie pazwalała  
ślachta, bo koŭnajne takoje palahčeńnie abmiežywało prawy, a le-  
piej samawolu ślachty.

Władysłaŭ spahadaŭ kazakam i ŭsiamu Ruskamu narodu, ale  
nia moh jamu ni ũ čym pamahćy; woś kali adnaho razu kazaki ŭ-  
lilisia jamu na ucisk, jon skazaŭ im: „majecie šabli, dochodźcie sami  
prawoŭ swatch!“—i hetym daŭ znać kazakam, što jedzinaja daroha da  
swabody—heta paŭstańnie. Kazaki weryli karalu Władysławu i lu-  
bili jaho, dyk što raz hałasniej pačali kazać, što jany choć ratawać  
siabie i karala z „Lašskaj niawoli“.

Za hod piered śmierćciu Władysława zdaryłasia na Ukrainie  
samo pa sabie małoje zdareńnie, ale jano było toj iskraj, s katoraj  
pašla zaniaŭsia wialiki paŭzar. Adzin ślachcic, Čapliński, słuha wiali-

kich pauoŭ Koniecpolskich, adabrauŭ siŭaj u rejestwowaho kazaka i ŝlachcica herboŭnaho Bahdana Chmielnickaho zaŝcienak (jaho baćkoŭŝčynu) i padmanuŭŝy wywiez jaho ŝonku k sabie, a syna Chmielnickaho wybiuŭ publična na rynku. Chacia ũ Polŝcy ũsia ŝlachta — biednyje ci bahatyje—lićyŝasia raŭnioj, ale papraŭdzi silniejŝyje pany časta kryuŭdzili swaich ŝlabiejŝych bratoŭ i tyje nihdzie nie mahli znajŝci na ich suda. Tak bylo i ciapier. Chmielnicki nihdzie nia moh znajŝci sprawiedliwaho suda na Pana Čaplinskaho. Tady, baćućy ũžo zdaŭna tolki kryuŭdy dy niepraŭdy, jakije polskije pany čynili ũsim ŝlabiejŝym, pastanawiŭ adamŝcić hetym panom za siabie i za swoj narod. Z hetaj dumkaj jon pajechaŭ u kazackuju Sič i, padbuntawaŭŝy kazakoŭ, paŝtaŭ hancoŭ na ũsie starony, kab klikali narod da wialikaho paŭstaŭnia proci Panoŭ. Narod usiudy z radaŝciu pryjmaŭ hancoŭ Chmielnickaho, i ludzi, hodnyje da aruŝža, wyprahali z soch swaich kaniej dy paŝpieŝali ũ Sič. Sabraŭŝy ŝmat siŭ, Chmielnicki kinuŭŝia na krepaeŝ Kudak i dabyŭ jaje. Z Kudaku Chmielnicki piŝaŭ da karala Władysławu piŝmy, dachodziaćy piered im kazackich kryuŭd, ale Władysław jak-raz u tym časi pamior (ũ 1648 h.), unosiaćy z saboj apoŝni zwiazak kazakoŭ z Polŝčaj.

Na miesta Władysławu palaki wybrali na karala Jana Kazimira. Tymčasam Chmielnicki, zazwaŭŝy na pomać sabie Tataroŭ, mieŭ ũžo blizka poŭmiljona—wojska, katoraje pryznawaŭ jaho swaim hetmanam; z hetkim ahramadnym wojskam iŝoŭ jon u Polŝcu mŝcić za swaju i narodnyje kryuŭdy. Niŝto nie mahŭo apiercisia jaho hroznaj sile. Raŝbiuŭ jon polskaje wojska. Pry Ŝoŭtych Wodach; — pad Korsuniem uziatŭ u niawoŭu polskich hetmanoŭ: Kalinoŭŝkaho i Potockaho. Palaki, baćućy, ŝto siŭa kazackaja—hroznaja, pastanawili pajŝci „pospolitym ruŝeŭniem“ na kazakoŭ, ale niedaceniwali ich siŭy. I woŝ Chmielnicki jeŝče raz raŝbiuŭ palakoŭ pad Piŭawicami. Hetuju bitwu polski historyk Kubala apisywaje woŝ jak: „ŝlachta wystupiŭa z bleskam, na jaki Rečpospolitaj zdabycca mahŭa tolki pa doŭhim spakoju. Uziali z skarbcioŭ najdarajeŝajje aruŝže, opratku z rysich i sabolich skur; zabrali purpurnyje z zaŭatymi uzłami rydwany i skarbnyje wazy, poŭnyje darahich apratak, zoŭata sierebra, darahich kamiennioŭ, a ŝmat chto z rycaroŭ pradaŭ apoŝnimi dabytak, kab daruŭniać druhim u blesku. Tak stanulo pad Lwowam 40 tysiać ŝlachty, prybranaj, jakby na wiasielny bankiet. Mihacieli ũ hramadzie srebram tkanyje adamaŝki, aksamity, zaŭacistyje pajasy, sierebrystyje pancyry, i hełmy; ŝumieli sakolije krylla, chistalisia na wietry brylantowyje kity, a koni mihacieli ũ zaŭacistaj zbrui, ũ ŝaukowych sietkach, zwanili pasrebranymi padatkowami. Iŝoŭ na Ukrainu pachod, jak na koronaciju. Dźwie tysiaćy sŭuh z lohkim aruŝžem stupalo za wojskam razem z nialičenym likam wazoŭ i karet panskich. Chacieli pakazać zbuntawanym muzykom, ŝto iduć pany... Ŝlachta hołasna kažaŭa, ŝto nie ŝablami, ale bizunami buduć wajewać z muzykami“. Tymčasam „...wojsko Rečypospolitaj stanuiŝy pad Piŭawicami, nia biŭŝysia z kazakami, uciakŭo ũ najbolŝym bieŭładździ. Načalniki pier-



šyje uciakli ũ nočy z abozu. Za imi pajsło wojsko, pakinuŭšy ũwies aboz kazakam“.

Pašla hetaho Chmielnicki pajšoŭ na Lwoŭ; uziaŭšy z hetaho horadu bahaty okup, pakirawaŭsia na Wařawu. U Zamości pryniaŭ karaleŭskich pařoŭ. Karaleŭskim pařom Chmielnicki pastawiŭ woř takije warunki zhody: kab siŭaj nie prymuřali pierechadzic narod ũ katalictwo; kab żydoŭ i jezuitoŭ, katorych Chmielnicki nazywaŭ „Wizuwitami“, ũziali palaki nazad k sabie ũ Polřcu; kab Mitropolit Ki-jeŭski zasiedaŭ u polskim Senacie i ũsie ũrady na Ukrainie addawalisia tolki prawasłaŭnym, dy kab 40 tysiać kazakoŭ Rečpospolitaja trymaŭa pad aruŭżem swaim kořtam; a nakaniec, kab wydali jamu Čaplinskaho. Jak z hetaho widać, warunki Chmielnickaho byli zusim sprawiedliwyje, tymčasam ũlachta na sejmie atkinuŭa ich i pastanawila dalej wajewać. Wajna heta ciahnuŭasia biezmaŭa 6 hadoŭ i skončyŭasia tym, řto kazaki, jak niezalezny narod, padalisia pad apieku Maskwy ũ 1654 hadu, pry care Aleksieju Michajłowiču.

Włařt.

## Pieřniaru.

Wiedaj brat maŭady, řto ũ hrudziach ũludziej  
Sercy ćwiordyja bytcam z kamieŭnia,  
Razabjecca ab ich řlaby wierř zaŭsiady  
Nia zbudziŭř řwiatoha ũmieŭnia.

Treba z stali kawać, hartawać hibki wierř,  
Abrabić jaho treba z ciarpieŭniem.  
Jak udaryř ty im,—jon jak zwon zazwinić,  
Bryznuć iskry z chałodnych kamienioŭ.

Maksim Bohdanowič.

Jarořlaŭ.

## Z Bielarusi i Litwy.

—o—

(Ad nařnych karespadentoŭ).

### Z MINSKA.

Stary słuŭžaka pry minkim depo L.-R. ř.-d., monter Wołuzniew, straciŭř na słuŭžbie zda-

roŭje, piaty ũřo hod ciahajeccapa roznych Piecierburskich i inřnych „instancijach“, damahajućysia jakoj kolečy padmohi, kab samomu praŭyć i siamiejku swaju jak prakormić; ale niejak ničoha nia moŭe dabicca. Z usim inačej pařan- cawaŭo jaho tawaryřu—piřmewadzieliu pry hetym samym depo Kuryłowiču. Toj, chacia řmat pa-

źniej za Wołuzniewa pakinuū słuźbu, a ūžo biare 60 rubloū ū miesiac!

= **Sprawa a ŝachrajstwie** ū minkim sirockim sudzie, padčas słuźby pry im wiadomaho. Dziewočki z jaho kampanijej, ciahniecca ūžo druhi hod. Nowy člen sirockaho suda, Niewiarowski, kab pryspiešyē razbor sprawy, napisau ab hetym u Wilenskuju Sudziebnuju Pałatu zajaŭleńnie.

= **Nowy dachod** pryдумаū sabie tutejšy słuźačy (kurjer) adnaho kazionno-finansawaho praŭleńnia. Woš, jon atkryū u siabie, prosta kaźučy, dom raspusty i niepatrebstwa. Najbolš ciahnie da siabie biednych kabiet—kucharak, pakajowak, ŝonak staražoū, kanduktorou i inš., dy heta s čužoha zdarouja i stydu tuha nabiwaje swaje kišeni. I nihto nia rupicca pałaźyē kaniec hetaj sprawie!...

= **Jak pačatasia sprawa ab bojniu**, „ajcy horadu“ razdziailisia na dźwie čaści: adna—heta tak-zwanyje „swinobojcy“, ŝto chočuē bojniu addawaē u arendu biez tarhou (—ich u dumie 19 č.), druhaja—„nie-swinobojcy“, katoryje, jak wiadoma, dabilisia taho, ŝto sioleta taki byli tarhi, dy na ich najbolš deklarawali płaćić za arendu bojni Uniechoŭski i Stučynski (takich hłasnych 23.) I ciapier miž hetymi partijami idzie praŭdziwaja wajna. Miž „swinobojcami“ bačym, pamiež inšych, panou: Jančeŭskaho (byŭšaho deputata I Hasud. dумы), Ambroškiewiča, Pławskaho (ŝto maje banu), pamieščyka Obrompalskaho, hłasnah ad prawasłaŭnah duchawienstwa dektara Zdanowiča, člena uprawy Downara-Zapolskaho i t. d. Za ich wielmi staiē čornasociennaja hazeta „Мин-

ское Слово, ū katoraj najbolej robiē hwałtu proci „nieswinobojcoū“ hłasny Lewkow, ŝto trymaje u żydoū „korobočny zbor“.

Usia „swinobojkaja“ kampanija maniecca zrabiē nowuju ŝtuku: addaē remont bojni (na 50,000 r.) „kumoŭskim“ sposabam — biez tarhou. Ale i heta, panočki, zdajecca wam nie udascca!

= **U haradzkoj uprawie** pad zialonym suknom laźyē wielmi mnoha ŝalab domoŭladzielcoū (napr. Černieŭskoho i druhich) na wiadomaho člena uprawy Olewinskaho. ŝalacca na jaho niesprawiedliwašć arendatary ziamli i haradzich kramou, a tak sama tyje, ŝto prasili pazwaleńnia atkryē nowyje kramy, składy i t. p., ale taho pazwaleńnia nie dastali z niewiadomych pryčyn... ŝalobam nima wiedama čamu nie dajuē chodu.

= Načalnik minkich „mastierskich“ L.-L. ŝ.-d. piereciahnuū da siabie niejkaho Sawieljewa na miejsce zawiedywajučaho wahonym cecham. Piereciahnuū, to piereciahnuū: heta jaho dzieło; bieda tolki ū tym, ŝto toje miesce było zaniato starym słuźakaj Kowalowym, katory tamaka słuźyē ūžo 30 hadou i nadta dobra znaje swaju rabotu. Woš, K. pieremiašcili ū... kawalski cech, dy ješče jon pawinien prywučaē S—wa da swajej staroj raboty, jakoj S. zusim nia znaje. Kam u hetaho budzie karyšē? Chiba, ŝto nie dla „masterskich“...

= **U materjalnaj słuźbie L.-R.** ŝ.-d. majuē razdawaē słuźačym hrošy, katoryje astalisia pašla ūsich raschodoū na eksplauataciju (wiadzieńnie) čuhunki. Woš, słuźačyje bajacca, kab načalnik hetaj słuźby, inženier Hrosman, nie

ūziaūsia dzialić hetych hrošej, bo tady, kažuć, s-pamiž ludziej niezaležnych, što nia lubiać padlizywacca načalstwu, mała chto i ūbačyć ich.

= Piacidwornyje deputaty minskaj mieščanskaj uprawy prosiac napisac u hazeci ab ich staraście Tumanowie, katory žbiraje padatki ad mieščan-żydoŭ. Hety Humanow biare pensii 480 rub. u hod, maje svoj dom, a tymčasam, žbirajučy padatki, prosić u mieščan afiarawać što-niebudź jamu... *na biednaść!* Widać, čelawiek nia maje nijakaho soramu.

= Nowobarysoŭski wołodzielec ziamli, pamiešcyk Kołodiejew, prydumaŭ nowaho „haścince“ swaim arendatarom. Ū hetym hadu 70 arendataroŭ pawinny byli rabić nowyje kontrakty; woś, Kołodiejew pastawiŭ im (aproć staroha „akcyzu“ na kury, łusi, karowy i t. d.) ješće nowy warunek: kali praz 6 hod arendatary nia zrobiać kontraktoŭ s Kołodiejewym na dalej, to ūsie budyńki ich stanowiacca ūłasnaściu Kołodiejewa. Da hetkaj štuki dahetul nie dadumas'a nawat niwodzin z minskich wołodzielcoŭ ziamli! — I proci hetkich kołodiejewskich štuk arendatary ničoha nia mohuć zrobić: kali tolki pačnuć kratacca, kab usiej hramadoj baranicca ab ucisku, dyk zaraz Kołodiejew strašyć areštami i t. p., — a wiedama, što jon, praŭdy, maje siłu i može spoŭnić, što haworyć...

= Zakončylasia wyjezdnaja sesija sudziebnej pałaty. Razabrali šmat wažnych palityčnych i ubałoŭnych dzieł. Prajezdźali i i dwa wiadomyje piecierburhskije adwakaty: Kuźmin-Karawajew i Duchowskoj. Miž inšymi spra-

wami była adna wielmi staraja — ješće s 1905 hodu; sudzili S. Bohušeŭskaho, K. Kostrowickaho i M. Kordeckaho za šyreńnie rewolucyjnych listkoŭ (pa-bielarusku). Kostrowickaho i Kordeckaho pryhawaryli na hod u Krepašć; trejci abwinajemy na suć niejawiūsia. *Mikoła Kamaroŭski.*

## Z HRODNA.

Da letašniaho hodu Nioman dzialiŭ naš horad na dźwie pałowy. Bahaciejšyje ludzi dzierzalisia adnej starany, biedaki, šukajučy kwater za tannyje hrošy, uciekali na druhi bok Niomana. Ale letas skončyli rabić most, i ciapier, choć wyhoda i wialikaja, ale za toje i ceny na kwatery abapoł Niomana zraŭnawalisia i tut, i tam dziaruć dobra! Ciapier, jak z dzirawaho miecha, pačali sypacca z usich staron žalaby ū haradzkuju Dumu na zdzirstwa domaŭladzielcoŭ. Duma naznačyła hłasnahi Šeg—ča i ješće kolki čelawiek zrabić spiski kolki chto płacić za swaju kwateru; pašla duma manicca niejaka parupicca, kab zawiastici stałyje ceny na kwatery.

= Tutejšyje aficery padali da swajho načalstwa prašeńnie, kab im dadali kwaternych hrošej, bo im prychođzicca wielmi doraha za heta płacić. Wajennaje načalstwo zrabiło zapros Uprawie, a taja nawieła spraŭki, i pakazałasia, što aficery mienš płaciac, čym było pakazana ū ich prašeńni; dyk im atkazali.

= Ū kazionnych kancelaryjach apošnimi časami pačali wielmi cisnuć niekatorych čynoŭnikoŭ, dy atkazywać im słuźbu, nie naznačyŭšy nijakaj pensii. Tyje pa-

dali prašennje, i woś ciapier naznačyli im za doŭhaletniuju słužbu ū miesiac pa 4 rubli.

Joś u nas tawarystwo ūzajemnaho kredytu, dy tolki mała karyści z jaho, bo biaruć zališnie wialikije procenty.

= Sielanski („krestjanski“) bank skuplaje ad wakoličnych panou majontki i raspradaje častkami sielanam, pakidajučy dlatutejšych tolki trećciu častku, a reštu—dla pryšłych.

= Fabryk u Hrodni mała. Joś adna wialikaja fabryka tutunu—Šerešeŭskaho. Nieđaŭno jon atprawił sto lišnich rabočych, zapłaciuśy im 2 tysiačy rubloŭ. Tyje za hetyje hrośy załażyli ručnuju fabryku tutunu, i tawar ich tak pajšoŭ u chod, što Šerešeŭskamu pryjšłosia zbawić cenu na swoj tawar.

= Handel tutejšy, aproč niekolki bahatšych i 2-3 hurtowych kram, uwieś u rukach żydoŭ. Paradki ū samym horadzi wielmi nie cikawyje: brud, smurod; wiečerami takaja ciem, što i prajsci trudna. Trotuary pałamanyje. Palicija, praŭda, piše časam pratakoly; ale z hetym bywaje ūsielak...

Što-jak što, a pažarnyje našy kamandy wielmi dobra trymajucca. Koni dobryje, mašyny tak sama; ludzi ščyra pracujuć i wialikaja karyść i pomač z ich dla našaho horadu. *P. Aleksuik.*

W. Tałminowo, Wilensk. hub. Ośmiansk. p. Tałminoŭcy našy ū šapku nie spiac: handlujuć żywiołaj, świŭmi, dobra chodziać kala swajej ziamielki, a pry rupnaści i pracy i hroś sporny. Da knižak i hazet biaruca achwotnie; apošnimi časami ūzialisia i za swaju staradaŭnuju biełaruskuju mowu. Dzieci tutejšyje ūsie hramatnyje

i knižki—jak repu hryzuć. Pamiž takich ludziej karčma — choć woŭkam wyj... *P. A.*

M. Łyntupy, Wilensk. hub. Świenc. p. Łyntupy—heta pieknaje biełaruskaje miastečko. Zbudawano jano na raŭninie nad rečkaj, za katoraj widać zarosšyje lesam hory. Z druhoj starany ciahnuca paletki. Wulicy, aproč tych, katoryje prynaležać da pamieščyka i samoha rynku (tak samo jaho), ūsie brukawanyje i čysieŭkije. Kožny aŭtorak bywajuć tarhi, a 1 ho maja što-hod zježdźajucca wielmi mnoha narodu na kirmaś. Praz miastečko idzie žaleznaja daroha, i woś ciapier našy mieščanie zrabili pryhawor, kab jaje abharadzić, bo šmat było prypadkoŭ z żywiołaj; tak sama spirajuca, kab dali zapret mašynistam, jedučy praz miastečka, pušcać s parawozu iskry, bo nie raz uo zaharalisia ad ich strechi. Niechwat u nas tolki wučyliś: uśiaho adno narodnaje, ū katorym nia mohuć zmieścicca ūsie tyje, katoryje dabiwajuca praświety. A jana tut wielmi patrebna, bo šmat kamu ješće manapolka zaliwaje i biez taho słabyje mazgi, i ludzi (jak mužčyni, tak i baby), zażyuśy hetaho ziella, — bołš robiacca padobny da žwiarou. Manilisia, praŭda, atkryć tut ješće adnu škołu, nawat i pryhawor padpisali, ale, jak nieznajšli darmawaho pamieščennia pad jaje, a skinucca kolki kapiejek z dzieśisciny paskupilisia, tak heta wielmi waźnaja sprawa i asiela. Adno, čym možna pachwalicca, heta što našy sielanie nie čurajuca swajej rodnej mowy i zwycajoŭ. Što raz bolejš kratajuca jany kala biełaruskaj sprawy; a tyje ludzi, što šanujuć swajej bačkoŭšćynu,

—nia zhinué, jak nia zhinie darma i praca ich. Pamabaj im Boh!

*Lyntupski.*

**M. Haduciški,** Wilensk. hub. Świenc. p. Niedaūna išla adna kabieta z našaho miastečka ū Łyntupy; na darozie piereniaū jaje niejki čelawiek i, pryłażyūsy noż da hrudziej, daj čyścié jaje kišeni, ale, uhledziūsy druhoha padaroznaho ūciok u les. Krychu pačekaūsy, hety самы čelawiek piereniaū dwuch dzieūcat; adna z ich uciekla, a druhaja čué žywaja astałasia.

*Swoj.*

**M. Łyntupy,** Wilensk. hub. Świenc. p. 25 sakawika znajšli tut patajny restaran; zabrali 160 plašek piwa i spisali pratakoł.

= Sieūba ūžo pačalašia; niekatoryje pasadzili i bulbu. U dobry čas!

*Januk.*

**S. Miciški,** Wilensk. hub. Trock. p. 25-aho sakawika ukrali ū hetaj wioscy trojku kaniej. Koniej znajšli i zławili čatyroch cyhanoū-kanakradoū. Aryštawali adnaho tutejšaho žyciela, W. D., katory, jak daznalisia, prynaležaū da hetaj kompanii.

Majont. **Hoby,** Wilensk. hub. Trock. p. 2-oha krasawika (aprylia) u dware ukrali, zaprohsy ū dźwie drabiny, čačwiorku koniej na rubloū 400.

Zaśc. **Naruźniany,** Wilensk. h. 31-aho sakawika (marca) wosiem niejkich niewiadomych ludziej, z zawiazynymi na twarach chustkami, napali na dom Sudenica. Zwiazaušy žonku i dačku. (jaho samoha nie było doma), stali ich katawać i dapytywać hrošej. Pad hety čas jak-raz wiarnušia haspadar; hrabiežcy piereniali jaho, žbili i tak sama zwiazali. Zabraūsy 300 rubloū, hrabiežcy uciakli

na padwodach, katoryje ich čekali.

**W. Hudzi.** Wilensk. hub. i paw. Haspadar tutejšaj wioski Č—i palez na strechu prawié swoj komin, dyj, zwaliūšysia adtul, tak udaryūsia haławoj, što ū kolki dzion pamior, pakinuūsy dźwie dzieūčynki kruhlymi sirotkami.

*Januk T—č.*

**W. Studzianki,** Hrodz. hub. Sakolsk. paw. Drenna žywiecca našym chlebarobam; a najhorš tym, katoryje parazywali i biez toho skupyje swaje nadzieły na maleńkije šmatočki; ciapier i wychodzić, sto „sam nie ham i druhomu nie dam“; bo na takich šnuročkach ani kania nie pracharčuješ, ani żywioly nie pryhaduješ, dyk i nima za što ruk začapié, woš haspadar adrekaiecca i hetaho šmatka ziamlicy, dyj lažyć jana, zarastajučy kustami, adłoham. Kidajucca tady takije sielanie na zarabotki,—bałazie, što jošé ješče u nas choé čužyje lesy; tolki nia kožny umieje šanawać swaju pracu: najbolš u sled spusčajuć jany swaje hrošy. Tak, napryklad, pry rasplatcy adny brali pa 30 rubloū: a inšaje pa 30 kapiejek!

= Ciapier našy sielanie naki-nulisia, na nawiny, jakije pazastawalisia s-pad kazionnych dzie-lanak, na katorych nia choé niejak bracca les. Kazna addaje ich na try hady pad raspašku i biare pa 4 rubli ū hod za dziesiacinu. Pašla hetaho terminu kazna manicca sadzić les. Na hetych dzie-lankach żyta nia rodić, ale jaryna udajecca dobraja. Kazionnyje leśniki tak sama addajuć sielanam swaje wučastki ziamli, ale na trecinu.

*I. M.*

M. Supraśl, Hrodz. h. Bielast. p. Siudyma ciahnulisia cyhany. Woś jany abiecali adnamu haspadaru prywiaści maładoha kania, kali toj daśe im zadatku piac rubloŭ. Ale mużyk na heta nie prystaŭ. Tady cyhan daŭ u załoh jamu swoj hadzinnik, a taki wykruciŭ piaciorku. Prajšło kolki času, a cyhanoŭ jak nima, tak nima. Panios haspadar hadzinnik pradawać, ažno jamu i rubla za jaho nie dajuć. Nie kwapsia na čužoje dabro,—calejšaje budzie swajo.

*Juljan.*

W. Wiryšy, Hrodz. hub. Sokolsk. p. Tutejšyje sielanie dziełać siabie na prawasłaŭnych i katalikoŭ; ad takoha padziełu — dabra nie spadziwacca, woś i żywuć miż saboj, jak kot s sabakaj. Kab bółš mieli jany kloku ŭ hałowach swaich, i nie zaliwali mazhoŭ siwuchaj, to wiedali b, što ŭsie jany—braty rodnyje, syny adnej matki—Biełarusi, i, miest swarak, supolnie pracawali b nie dla prawasłaŭnych, ci katolikoŭ, a dla ŭsiaho hramadzianstwa.

*Januk Cerkoŭnik.*

M. Lunno, Hrodz. hub. i paw. Miastečka hetaje staić nad samym Niomanam; praz jaho chodzieć parom, na katorym pierewoziać ludziej na druhi biereh, a adtul wiersty čatyry ŭsiaho da čuhunki. Tutejšyje sielanie żywiacca zarabotkami kala tartakoŭ, bo tut żydy wiaduć wialiki handel le sam. Maniacca jany, kab pašyryć handel, zrabieć da m. Skindloŭ šossu, bo tut pa piaskach wielmi ciażkaja daroha.

U Łuňni jośe dwuklasnaje wučylišće; ciapier żydy składajuć hrošy, kab atkryć haradzkoje 4-klasnoje wučylišće; našyje-ž sie-

lanie pakul-što nia wielmi rupiacca a praświeci. *P. Aleksiuł.*

M. Sidra, Hrodziensk. hub. Sokolsk. p. Jak u samym miastečku, tak i ŭ blizkich wioskach usie našy žycieli bytcam pračnulisia ad doŭhaho snu i pracierli swaje wočy. Ci to katalik, ci prawasłaŭny—kožny z ich pryznaje siabie ciapier tolki biełarusam, i kožny z ich horniecca da biełaruskaj knižki, da rodnaj swajej mowy. Wielmi lubiać jany čytać „Našu Niwu“, asabliwo kazki i roznyje apawiedańnia. I latuć hetyje kazki s chaty da chaty, z wioski da wioski... Jośe tutaka, choć ješče słaby, pačatak hramadzianskaho žyćcia: supulna wypisywajuć fabryčnyje hnai; kuplajuć haspadarskije pryłady i inš. rečy; woś, i haspadarka ŭ našaj staranie składniej idzie. Kiepska tolki, što skoł ješče u uas niechwat dla ŭsich tych, katoryje chacieli b tam wučycca. Kiepska i toje, što ŭ miastečku jośe karčma i staić jana—skul-by ni jechaŭ—jak raz na samaj darozi, — woś i trudna z joj razminucca...

Wakolica Ejsmonty, Hrodz. h. Šlachta tutejšaj wakolicy, widać, zabyłasia ŭžo swajej pradziadoŭskaj mowy; a mo' i nia wiedaje hety ciomny narod, što daŭniej ich bački i dziedy, a nawat i ŭsie pany używali tolki rodnuju biełaruskuju mowu; ciapiereśni narod tolki krucić i kalečyć tak swoj jazyk. što i nie spaznać ichnij hutarki, słowam—„nie dajechaŭ, nie dajšoŭ“, jak u nas z ich śmiajucca. Nie zabylisia za toje tutejšyje ludzi inšyje staraświeckich zwyča-oj: u wakolicy, choć jana i niewialikaja, jośe ažno try korčmy i jak, nadojdzie sviata, šlachta naša ciahnie tudy, jak żuraŭli

ū wosień, i tam za kwartu harełki można kupić čelawieka, jak kažuć, s napitkami: ci zrabieć jakoje šelmoŭstwa, ci šwiedčyć ab tym, čaho nikoli nie bačyū, ci tak što jakoje — ūsio za harełku. Nia dziwa, što ūsia wakolica kałocicca ad sudoŭ i inšych nie saŭsim čystych spraŭ! Nia dziwa, što tut biednašé razsiełasia, jak u swajejchaci, bo a prašwieceie stolki wiedajuć, kolki i a žaleznym waŭku.

*P. Aleksinuk.*

**H. Mohiloŭ.** Praz uwieś saka-wik aź da apošnich časoŭ praz Mahiloŭ ciahniecca šmat mużykoŭ—biełarusoŭ z usimi swaimi manatkami ū Sybir. Pa kolki na-čej, čekajućy na swobodnyje miej-scy na mašynie. walajucca jany na padłozie, nie raŭnujućy, jak drowy. Biednyje ludzi!

= 28 sakawika prahrymieŭ pieršy hrom. Pahoda pieknaja ciopłaja.

*Ciška Hartmy.*

## WIASNOJ.

Z lazurnych čystych niebiasoŭ  
Prywietno soniejko hladzić,  
Wa ūsie kancy lje blesk łučoŭ,  
Ciaplo i šwiet ziamle daryć.  
I kliče k żyćciu usio stwareńnie  
S swajej kryształnaj wyšyny  
I budzić klik toj addaleńnie  
Pryzywam radasnym wiasny  
I pierša žawaranka Boža  
Zapieła cicha ab wiaśnie,  
Paliŭsia srěbram śpieŭ pryhoże  
Ū dalokaj siniaj wyšynie...  
Hladzić prywietna z nieba sonce  
Jakby matulka na dziaciej,  
I lohka, lohka tak biaz konca,  
I bjecca serce wiesialej.

**Jaknb Kołas.**

## Z usieh staron.

—o—

**Kijeŭ.** Pamiż učasščychsia zra-bili obyski i šmat aryštawali pa padazreńniu, bytcam jany należać da partii sociał demokratoŭ.

**Waršawa.** Senatar Nejdhart z usimi členami rewizii i 40 afi-cerami zrabili rewiziju 60-ci in-tendanckich składoŭ. Rewizija ciahnułasia praz cełuju paru — dzień i noć.

**Siewastopal.** S Pietropאוლო-skaj krepasći (ŭ Piecierburzi) wia-duć siudy waźnaho palityčnaho prastupnika, zakawanaho ū ručnyje i noźnyje kajdany. Aryšta-wany, jak kažuć, prynależyŭ da słuźačych na branienoscy „Po-tiomkin“. Pierewoziać jaho ū asobuym wahonie pad nadzoram pałkoŭnika i piaci sałdatoŭ.

**Kišynioŭ.** Pa ūsiej huberni panuje strašenny tyfus. Ad chwo-rych zaraziłsia i pamierli dwa daktary, felčeryca i siewstra miła-sierdzia; zachwareli ješče adna siewstra i felčeryca.

**Libawa.** Tut maniacca załażyć składowuju kassu, z jakoj buduć wypłaćywać koźnamu Emihrantu, katoraho nia puścić na biereh Ameryki, pa 180 rubloŭ. Złazyli ū kassu ūžo kala dwuch tysiać r.

**Władiwostok.** Ū Tibišoŭskich rudnikach załastawali raboćyje. Zawiedujućaho rudnikami, wyma-zaŭšy jaho bałotam, wywiezli na tačcy. Staršy raboćy zraniŭ z re-wolwera čatyroch raboćych. Za-bastoŭšyky napali na jaho i krep-ka źbili. Pryjšo wojsko. Aryšta-wali 150 čelawiek.

**Marsel.** (Francija). Idzie zaba-stoŭka matrosoŭ handlowych pa-rachodoŭ i hruźcykoŭ. Prykazčy-

ki pa mahazynach i słuŹaŹyje na konkach tak sama zabastawali. Mahazyny pazaŹyniany. Konka staic.

**Austryja.** U Lwowi aryštawali byušaho ruskaho aficera. Jaho zapadazryli, što jon byu rasiej-skim syšŹykom. Tak sama aryštawali niekolki kitajcoŹ, katoryje bytcam byli wajennymi syšŹykami, naniatyje za rasiejskije hrošy. U Černowicach aryštawali niej-kich troch niewiadomych ludziej, zapadozrenych, što jany pieredzietyje ruskije aficery.

**Kitaj.** U Čanhšy padniausia narodny bunt. Narod zburyu try chlebnyje mahazyny i spaliu try chryšcijanskije misii; hubernatara zabili; horad u rukach buntoušŹykoŹ; Źužyncy pauciekali.

**NiemiečŹyna.** ŁokaŹt (zmowa haspadaroŹ proti rabočych) u bu-doŹlanym promysle rasyryusia—aproc Berlina i Hamburha — pa Źsiej NiemiečŹynie. 3-ho krasawika astałosia biez raboty Źžo 140 tysiač rabočych, katorych wydalili zrazu ich haspadary.

#### AD REDAKCII.

Abwiestki pryŹumajucca na apošniaj stranicy pa 40 kap. za liniejku małymi literami. Rukapisy i karespadencii, prysłanyje u redakciju, pawinny byc Źytelna na pisany s praŹdziwaŹ famileŹ i adresam taho, chto jaje prysyłaŹe. MoŹna takŹe padpisać prozwišŹe razam z familej, chto nie zachoce, kab była praŹdziwaja familija. Adres i familija tolki dla wiedama redakcii

**W**ilenskaje Tawarystwo sielskaj haspadarki paweidamlaje usich, chto choce pastupic u Woronieckaje niŹšaje sielska-haspadarskaje wučylišŹe, što egzamieny adbuducca s 17 da 20 traŹnia (maja). Prašennia treba padawać nie paŹniej 10 traŹnia. Egzamenawać buduć pa prahramie dwuch-kłasnych sielanskich wučylišŹ ministerstwa narodnaj ašwiety. Płata 50 rubloŹ u hod. Bolš padrobna ab usiom moŹna dawiedacca Ź kantory samoj Źkoły (Pačtowaja i Źalezna-daroŹnaja stancija Postawy m. Woroniec Wilenskaj huberni).

Redaktar-Wydawiec A. Ułasou.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.